

Paradigm Reference Studio 60 V4

W czasie ostatniego spotkania z dystrybutorem Paradigma dowiedziałem się nieoficjalnie, że najnowsze serie kolumn zostały opracowane z myślą o europejskich klientach.



Pod względem ilości sprzedanego metalu i drewna Paradigm jest jednym z liderów w USA i Kanadzie. Potencjał firmy jest ogromny, w dodatku jest ona niemal zupełnie samodzielna. Zarówno skrzynki, głośniki, jak i elementy elektroniczne powstają pod jednym dachem.

Do niedawna Kanadyjczycy uważali, że wyniki finansowe są zadowalające. Ostatnimi czasy doszli jednak do wniosku, że ich obecność w Europie jest za słaba. Jednym z pierwszych posunięć było rozpoznanie europejskich gustów. Nie wiem, w jaki sposób szpiedzy penetrowali Stary Kontynent, ale doszli do wniosku, że trzeba coś zrobić z basem. Tradycyjnie dla Paradigma był on zawsze potężny, wręcz przytłaczający i trochę misiowaty. Amerykanie uwielbiali takie brzmienie, ale Europejczycy, jak się okazało, mają inny gust. Postanowiono przyspieszyć tempo dołu, trochę go cofnąć i popracować nad przejrzystością wysokich tonów. W tym celu zaprojektowano nowe głośniki, zwrotnice, a także odchudzono obudowy tak, by łatwiej ginęły w małych wnętrzach.

Do takich nowe Studio 60 będą idealnie pasować. O ile uznamy pokój 30-50 m² za mały.

Budowa

Kolumny są wielkie i ciężkie. Przenosząc pudła, można się nabawić zakwasów. Skrzynie nie wyglądają już tak trumiennie, jak w starszych modelach, bo zwężono przednie ścianki. Łatwiej je będzie ustawić w pokoju, chociaż na pewno nie można przesadzić z dosunięciem do tylnej ściany. Tunele bas-refleksów dmuchają do tyłu i do przodu. Na tyle intensywnie, że odległość 70-80 cm to minimum. Ścianki mają grubość 2,5 cm. Wewnątrz zamontowano pionową, równoległą do frontu, usztywniającą płytę z wyciętymi okrągłymi otworami. Tłumiąca pianka prawie całkiem wypełnia skrzynie. Kable to splotki z miedzi beztlenowej.

Głośniki nisko- i średniotonowe są mocowane do frontu aż ośmioma śrubami. Ich kosze to aluminiowe odlewy ciśnieniowe (teraz z niewielką domieszką brązu). Magnesy są okazałe, każdy waży ponad 2 kg, ale nie zdecydowano się na ekranowanie. Membrana głośnika basowego to, jak poprzednio, polimer. Nowy jest za to średniotonowiec. Po raz pierwszy Paradigm zdecydował się na użycie aluminium (dystrybutor podaje na stronie informację „aluminium anodyzowane satyną”, cokolwiek miałyby to znaczyć). W centrum głośnika znalazł się metalowy korektor fazy.

Kopułki nowych Studio mają 2,5-cm membrany z aluminium z niewielką domieszką złota. Poprawiono ich tłumienie wewnętrzne i dodano ciężkie jak diabli



I Nóżki na resorach.

kołnierze z grubego plastra metalu. Kolumny mają podwójne, wysokiej jakości gniazda i opierają się na przytwierdzonych na stałe nóżkach. Stawiając skrzynie na parkiecie, miałem wrażenie, że nóżki działają jak resor. Ciekawe rozwiązanie i dosyć oryginalne, bo wszyscy wybierają raczej mocowane na sztywno metalowe kolce.

Warto na koniec wspomnieć o wysokiej kompatybilności 60. Tradycyjnie dla Paradigma wysoka skuteczność łączy się

Polipropylen, aluminium i tytan.



z przyjaznym przebiegiem impedancji. W efekcie możemy podłączyć nawet wzmacniacz tranzystorowy o mocy 15 W.

Wrażenia odsłuchowe

Dostosowywanie nowej serii do europejskiego ucha niewiele zmieniło stan rzeczy. Paradigmy dalej prezentują tę samą szkołę dźwięku. Myślę, że to dobra wiadomość dla miłośników tej firmy.

Każdemu, kto marzy o basie jak z koncertu lub subwoofera wielkości dwuagregatowej łódzki, przewrócenie portfela na lewą stronę zajmie dłużej niż odsłuch przed zakupem. Basisko jest przeogromne, rusza falami powietrza jak samolot odrzutowy i masuje brzuch do tego stopnia, że lepiej zastanowić się przed głośniejszym słuchaniem, czy rzeczy, które zjedliśmy dzisiaj, na pewno się dobrze ze sobą komponują. Kiedy włączyłem „Mutru” naprawdę głośno, obudziły się szklanki w szafce i szyba w drzwiach do łazienki. Słuchałem tak z dziesięć minut i pewnie bym dalej szalał jak dzik w kartoflach, ale uprzytomniłem sobie, że mam sąsiadów. Nawet grając cichutko, niskie tony idą falą wprost do mózgu. Najważniejsze będzie jednak, że to dobry, grzeczny bas, a nie jakaś wściekliczna. Głęboki, miękki, energetyczny, mocniejszy od Pudzianowskiego, ale układany bardziej niż można się było spodziewać po żywiolu. U Watersa – święto narodowe i wzorcowe łup. W tej cenie chyba bez konkurencji. Tym bardziej, że dynamikę określiłbym jako adekwatną do tsunami, zamiatającego kurz z podłogi.

Ciekawe, że dół nie przykrywa reszty. Sam nie wiem, jak oni to zrobili, ale słychać też inne zakresy pasma. Ciepłą średnicę, drugie skrzypce i altówki. Dźwięk jest miły i czytelny. Paradigm tą serią poczynił postępy w zakresie góry pasma. Kopolki muszą być o klasę lepsze, bo nie ma już metalicznego nalotu i cykania, uśredniającego instrumenty perkusyjne. Góra jest przejrzysta, może nie tak dźwięczna jak u Vienny, ale przyczepić się nie sposób. W każdym razie można słuchać długo bez zmęczenia i jednocześnie nie przekrzywiać głowy jak pies, szukający drobnych dźwięków w tle, które prawdziwego audiofila interesują bardziej niż brzęk monet, wydawanych na jałpońskie remastery.

Przestrzeń, muzykalność, autentyczność barwy? Na

czwórkę. Wystarczy. Nikt nie pyta o kondycję zadka po przejażdżce najnowszym Lambo. Liczą się inne wrażenia.

Konkluzja

Możecie podłączyć Studio 60 do stereofonicznego wzmacniacza i spokojnie oglądać na takim systemie „Szeregowca Ryana”. Będziecie mieli taki efekt jak z sub-



Zwrotnica raczej symboliczna.

wooferelem z wysokiej półki i dobrym ampli-tunerem. Możecie też posłuchać muzyki na systemie stereo i uzyskać dobrą jakość.

W drugą stronę? Z filmem może się uda, ale z muzyką na pewno już nie. Dla tego osobom, które nie mogą się zdecydować, powiem: Paradigm Studio. 60, czy może 100? Te drugie powinny wystarczyć do kina z kasami i pop cornem przy ruchomych schodach.

Paradigm Reference Studio 60 V4

Dystrybucja: Polpak Poland
Cena: 6499 zł

Dane techniczne

Liczba dróg/głośników:	3/3
Skuteczność:	91 dB
Impedancja:	8 Ω
Pasma przenoszenia:	46 Hz – 22 kHz
Rekomendowana moc wzmacniacza:	15-200 W
Ustawienie:	na podłodze
Wymiary (w/s/g):	103/21/43 cm

Ocena

Neutralność:	●●●●○
Dynamika:	●●●●●
Stereofonia:	●●●●○
Przejrzystość:	●●●●○
Muzykalność:	●●●●○
Bas:	●●●●●
Brzmienie:	●●●●●
Jakość/cena:	●●●●●